

KATOLIK

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obywatela.

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zбоgaceniu.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” i „Dzwonkiem” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną”, „Dzwonkiem” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 markę 25 fen., w Austrii 1 złr. 25 cent. — „Katolik” z „Rodziną”, „Dzwonkiem” i „Kołnikiem” kosztuje na kwartał 1 markę 25 fen., w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rzadka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Do dzisiejszego numeru „Katolika” jest dodany 16 numer „Pracy” dla tych szan. czytelników, którzy ją razem z „Katolikiem” abonują.

Sprawy Kościoła.

Kraków. Pielgrzymka polska do Loretto i Rzymu. Czas już ostatni zgłaszać się do pielgrzymki, która wyjedzie 16 Kwietnia z Krakowa o 3 godzinie po południu. W Beguminie (Oderberg) stanie pociąg, wiozący pielgrzymów, po 6 godz. wieczorem. Ktoby się w Beguminie do pielgrzymki chciał przyłączyć, niech zawczasu będzie na stacyi i pilnie daje baczenie na pociąg z pielgrzymami. Pieniądze należy posyłać pod adresem: Ksiądz J. Siedlecki w Krakowie, Mały Rynek 7. Za III kl. płaci się z Bogumina 82 mkr., z Krakowa 88 mkr. Kuferek mieć trzeba lekki. Strój ile podobna narodowy. W podróży są liczne ułatwienia. To podaje komitet pielgrzymki do wiadomości.

Włochy. Dnia 23 Kwietnia rozpocznie się w mieście Bolonii kongres (wiec) towarzystwa Salezyańskiego. Założył je świątobliwy ksiądz Don Bosco w tym celu, aby popierać wszelkie dobre dzieła, rozszerzać dobre gazety i zawsze się starać o chrześcijańskie wychowanie młodzieży. Na kongres przybędą kardynałowie, biskupi i wybitni mężowie świeccy z całego świata. Urzędową mową kongresu będzie włoska, lecz wolno także przemawiać innymi językami. Każdy katolik może wziąć udział w kongresie.

Wielki Tydzień.

Już od czasów apostolskich obchodzono z nadzwyczajną uroczystością tydzień wielkich tajemnic męki Zbawiciela.

Tydzień ten obserwowano z szczególną czcią już w III wieku, według świadectwa żyjącego podówczas w Aleksandryi św. Dyonizjusza. W następnym wieku znajdujemy w homilii św. Jana Chryzostoma nazwę Wielkiego Tygodnia „z powodu wielkich tajemnic, jakie w nim święcimy”, mówi św. Jan Chryzostom. Kościół łaciński nazywa go dla tego Hebdomada major.

OBRONA CZĘSTOCHOWY.

Powieść historyczna.

(Dalszy ciąg).

15) Miller namyslał się głęboko, ale cały wieczór męczył go Wejhard i Kaliński tak, że wreszcie słabnąc począł, i upiwszy się z nimi, wydał rozkazy gotować się na Częstochowę. Nim się jednak oddziały jego pościagały, nim lud zgromadził, działa posprowadzał i żołnierzy skupił, kilka dni upłynąć musiało. Tymczasem szereg postrach i wcześniej oznajmując o sobie, Wejhard wysłał z załogi w Krzepicach oddział żołnierzy na włości klasztorne dla rabunku i nakazał zajmować bydło, palić wioski i folwarki, żeby pokazać mnichom, co ich czeka, jeżeli się nie poddadzą.

Wiedząc o tem doszła dnia czwartego po odejściu Wejharta do klasztoru; przeor przyjął ją z westchnieniem żalu, ale w gotowości do wytrwania. W chwili gdy mu ją przyniesiono, był właśnie ołozony piszący, którym listy do pana Stefana Czarnieckiego, do króla, do księdza Teofila Broniewskiego, prowincyała i do kasztelana Warszuckiego dyktował. Zawiesił pisanie i do Definitorium posłał zawołać wszystkich zakonników na nową naradę, chcąc ich umocnić na duchu i przygotować do wytrwania.

Czuł on, że bronić się powinien, a jednak były chwile, choć krótkie i przemijające, zwątpienia i bojaźni, która go obarczała; na barkach jego spoczywała odpowiedzialność obrony miejsca świętego, całość tylu osób, tylu rodzin życie i losy. Chciał więc utwierdzić

Nazywany też bywa Tygodniem męki Pańskiej albo Tygodniem odpustu albowiem w tym tygodniu grzesznicy przystępowali do Sakramentu Pokuty św.

Nazwa Wielkiego Tygodnia przeważała u narodów południowej Europy; nazwa angielska Holy week jest dokładnem tłumaczeniem nazwy Settimana Santa używanej we Włoszech i Hiszpanii.

Niemcy nazywają go Charwoche, słowo pochodzenia niejasnego i wątpliwego; niektórzy twierdzą, że słowo to pochodzi od Caritas.

Nazywają go także Marterwoche albo tygodniem cierpień lub męki Pańskiej.

Wszystkie te nazwy oznaczają wielki wypadek, jaki Kościół św. obchodził, wypadek zapisany w historii, który przypomina mękę i śmierć Zbawiciela.

Pierwotny Kościół obserwował przez cały Wielki Tydzień post ścisły, t. j. wstrzymymano się od wszelkich potraw gotowanych i jedzono tylko suche owoce. Wszelkie roboty były wzbronione, trybunały pozamykane, a cesarowie i królowie przez umartwienie i dobre uczynki dawali dobry przykład.

Wstrzymywanie się od ciężkich robót podczas całego Wielkiego Tygodnia było przepisane, a prawo świeckie szło pod tym względem ręką z prawem kościelnem.

Kodeks Teodozjusza przepisywał zawieszenie spraw sądowych i śledztwa już na 40 dni przed Wielkanocą. Prawo Gracyana i Teodozjusza wydane w tej sprawie r. 380, uzupełnione przez Teodozjusza r. 389 i zastosowane do Wielkiego Tygodnia, zakazywało wszelkiej procedury sądowej na siedem dni przed i siedem dni po Wielkiejnocy. Św. Jan Chryzostom w swoich homiliach i św. Augustyn w swoich kazaniach odnaczał się do tego prawa przez długi czas zamieszczonego w kodeksach nowoczesnych aż do rewolucyi.

Ze stanowiska liturgicznego Wielki Tydzień jest szczególnie uprzywilejowanym, to znaczy, że we Wielkim Tygodniu żadne święto, chociażby Patrona kościelnego, nie może być obchodzone; nawet święto Zwiastowania Matki Boskiej, które przypada w tajemnicę Wcielenia Zbawiciela, odkładane bywa po przewodniej, jeżeli 25 Marca przypada w czasie wielkanocnym.

Wielki Tydzień przyciągał dawniej do Rzymu nie tylko katolików, ale ludzi różnej narodowości, któ-

braci i wzmocnić siebie ich zdaniem o konieczności oporu; chciał usłyszeć myśl swoją powtórzoną usty drugimi. Nie wątpił wcale o pomocy niebieskiej, obawiał się raczej ludzi, by mu od nich współczucia, wytrwania i męstwa nie zabrakło. Szwed pozornie mówił, że chce zająć dla jej własnego bezpieczeństwa Częstochowę, zapewniał całość sumienia i swobodę nabożeństwa; lecz same te zaręczenia nie były już upokarzające i groźne? Z drugiej strony, gdyby go nie wpuszczono do twierdzy, zagrażał swą zemstą, jeżeli nie klasztorowi, to ubogiemu ludowi jego włości; to wszystko przedstawiało się umysłowi przeora i walczyło w nim jeszcze, lecz silniej nad wszelki postrach mówił głos wewnętrzny, który mu powtarzał: Walcz, a zwyciężysz!

Na wezwanie dzwonka zeszli się ojcowie tak spokojni, jak gdyby jeszcze nie widziano nieprzyjaciela i nie widziano o nim; twarze ich nie okazywały bojaźni, więcej z nich tchnęło męstwo pogodne i zapak pobożny, niż przestach i zwątpienie; z jednego wejrzenia zdanie ich wyczytał ksiądz Kordecki. Wszakże, gdy zasiedli i odśpiewali: „Przybądź Duchu Stwórcy” poczęli do nich mówić powolnie, wszystko im przedstawiając, co było za i przeciw obronie Częstochowy, i tak zakończył:

— Teraz zdania waszego czekam, bracia, każdy niech zbierze ducha, westchnie do Boga i wyrzeczy to, co mu natchnie. Zdejmiecie wielki ciężar z ramion moich.

Najpierwszym znowu odezwał się ojciec Mielecki. — Będziemy pod opieką Bożą bronić się ojcie, i umrzemy godni nie chcąc opuszczać stanowiska, które nam powierzono na straży świętości. Niegodzi się raz

rzy chcieli być obecnymi przy wielkich ceremoniach liturgicznych celebrowanych przez Ojców św. i Kardynałów.

Nigdzie ceremonie te nie miały charakteru tak majestatycznego i przejmującego. Dziś ceremonie wielko-tygodniowe są ograniczone, bo od czasu zabrania Rzymu r. 1870 skasowano wszystkie kaplice papieżkie.

Pomimo to urok tych dni jest jeszcze wielkim w Rzymie.

W bazylikach, szczególnie św. Piotra, św. Jana Laterańskiego i św. Krzyża Jerozolimskiego, ceremonie wielko-tygodniowe mają charakter odrębny, już to z powodu wystawionych relikwii, odnoszących się do męki Pańskiej, już też dla piękności nzywanych śpiewów.

Cudroziemy nie zapomnieli drogi wiodącej do Rzymu i gromadzą się licznie podczas Wielkiego Tygodnia, aby rozmyślać o tajemnicach męki Pańskiej.

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać

Głosy ludu

z powodu rozpraw sejmowych w sprawie języka ojczystego.

Stary Bleruń. Uważam, że potrzeba, abyśmy się także odzywali publicznie w sprawie nauki polskiej. Gdybyśmy milczeli, mogliby nasi „najserdeczniejsi” powiedzieć, że jedynie posłowie, księża i gazety o to się upominają, lud zaś tego nie żąda.

Tymczasem lud żąda tego samego, o co posłowie w sejmach presili. Najlepszym dowodem owa sławna petycja ludowa do J. E. ks. Kardynała, podpisana w ciągu 3 miesięcy przez 128 tysięcy ludzi.

Nie żądamy wiele, tylko tyle, ile nam się sprawiedliwie należy. Niech rząd do dzisiejszej nauki w szkole doda naukę języka polskiego, a przedewszystkiem naukę religii we wszystkich klasach w języku polskim, a nie będziemy się na system szkolny skarżyli.

Księża nasi mają niezmierną pracę z dziećmi przy przygotowaniu do Sakramentów św. Jak bowiem te dzieci uczyć? Niektóre nie potrafią czytać po polsku; potrafią wprawdzie czytać po niemiecku, lecz nie

ofiarowawszy swe życie, cofać się, gdy Bóg zsyła próbę.

To zdanie pierwszego, prawie jednomyślnie jak poprzednio, przyjęte zostało; nawet ksiądz Lassota wotował za obroną Jasnej-Góry, dodając, że należałoby może posłać do Wittemberga, prosząc o listy bezpieczeństwa dla klasztoru.

— Do Wittemberga pismo podobnej treści dawno już posłałem, — rzekł Przeor.

Ksiądz Lassota umilkł. Wszyscy inni byli zdania Przeora, żeby się bronić do ostatka. I tak powtórna narada dodała Kordeckiemu odwagi, utwierdzając go w przekonaniu o konieczności stawienia czoła Szwedom.

Należało tylko resztę rozporządzeń, potrzebnych do zabezpieczenia twierdzy, co najpilniej przedsięwziąć; napad na włości, odejście Wejharta rozjuszonego, które było jego powodem, zwiastowały rychłe nadciągnięcie sił znaczniejszych; posłano zatem listy Przeora i pana Piotra do kasztelana kijowskiego, do króla na Spisz, do Warszuckiego, do wojsk kwarcianych, i do bliższych wsi Janusza Węgrzyna, aby więcej jeszcze ludu do zamku sprowadził.

8.

Tymczasem do klasztoru tulił się kto mógł pod opiekę Najświętszej Panny Królowej; okolica wyludniała się przed Szwedami, szlachta płynęła tłumnie na Jasną Górę, a brama otwierała się na każde wezwanie przed wyleknionymi zbiegami. Mieszczono ich jak było można, podwórcie wszystkie zawalały wozy, konie i lud mnogi.

rozumieją, co czytają, "fa" zwłaszcza też katechizmu i nie są w stanie spowiadać się po niemiecku. Co z temi dziećmi robić? Trzeba by je najprzód czytać, a potem dopiero katechizmu uczyć. Lecz czy na to jest czas i sposób, gdy zazwyczaj cała gromada dzieci na naukę chodzi?

W Księstwie Poznańskim pozwolił minister na naukę polską ze względu na potrzebę religijną to jest dla tego, aby wychowanie religijne dzieci nie poniosło szkody. U nas, na Śląsku, zachodzi taka sama potrzeba, a tu minister nie chce przyzwolić na to, na co w Poznańskim pozwolił. Dla czego takimi różnymi miarami nam Polakom mierzą?

Większa część dzieci, choć trzepie po niemiecku katechizm, to jednak nie jest przejęta zasadami wiary św. do głębi, na wskroś. Prawie tak, jak z podróżnym, który z daleka widzi las; widzi w zamgleniu kupę drzew, ale poszczególnych drzew nie może odróżnić, jakiego są gatunku. Naszym dzieciom religia też się przedstawia jak za mgłą; wiedzą, że jest, lecz nie znają jej dokładnie. Jakże taka znajomość niedostateczna ma im starczyć na całe życie? Naturalną rzeczą jest, że na zamgloną dal patrzeć oczy się znużą i patrzyć na nią przestaną; tak i duch dzieci łatwo się odwróci od tego, czego dobrze nie pojmują; odwróciwszy się zaś, łatwo zapomni. Zład u dzisiejszej młodzieży tak często widać obojętność i oziębłość dla wiary.

Ja także byłem uczniem nowomodnej szkoły a skutków nauki religii w obcym języku na sobie doświadczyłem. Byłbym jak pień ciemny, gdybym w domu nie był uczył się polskiego katechizmu.

Niech minister prawi, co chce; niezbitą prawdą pozostanie, że jedynie skuteczną nauką, zwłaszcza religii, może być ta, która się dokonuje za pomocą języka ojczystego.

Wczytaliśmy też o słowach ministra, czy też posła niemieckiego, że gdyby polską naukę zaprowadzić, to dobrej polszczyzny dzieci tak samo by nie zrozumiały, jak niemieczyny, bo na Górnym Śląsku mówią jakimś tam dyalektem. Na to mówię tak: Ja znam tylko jedną, powszechną polską mowę, a wszyscy Polacy na Górnym Śląsku zemną. My tu mówimy tą samą mową, co Poznaniacy, Krakowiacy, Warszawiaci. Czytamy przecie gazety poznańskie i wszystko rozumiemy, a w Poznańskim czytają nasze i także rozumieją. My Polacy górnośląscy potrafimy się rozmówić dobrze ze wszystkimi Polakami na całej kuli ziemskiej.

Minister nie chce posłuchać rady posłów. Zdsje mi się, że rząd na tem najgorzej wyjść może, bo im dla watecznej nauki religii w obcym języku mniej religii między ludem będzie, tem więcej będzie ludzi złych, którym nic świętego.

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Posłowie sejmu pruskiego rozjechali się do domów; zjadą się znowu 23 Kwietnia na dalsze narady.

— Radca Stauder, katolik, o którym przeszły „Katolik” pisał, że ma ustąpić z urzędu, przyszedł do

Codziennie przybiegali posłańcy z najdziwniejszymi nowinami do klasztoru, a przeor o każdym kroku Millera był uwiadomiony, i choć siły szwedzkie przesadzano, on się ich wcale nie lękał. Przyjaźni klasztorowi sąsiedzi nadsyłali, spiesząc i korzystając z chwili wolnej, zapasy żywności ogromne, broń i ludzi, jeden kasztelan Warszucki dwanaście sporych dział dostarczył, które w samą porę nadsięgnęły.

Księża jakkolwiek wszyscy jednomyślnie postanowili się bronić, w miarę zbliżania się niebezpieczeństwa, widząc postrach szlachty, która się tu zbiegała, owiani bojaźnią powszechną, wyrażone tracili serce.

Kordecki z litością spoglądał na przestraszonych, bo w jego duszy niepostrzeżenie zwątpienie, owszem w miarę jak się groźne zbliżały tłumy, nabierał ducha, ożywał się i zdawał w dwójnasób nabywać powagi wodza i przeorności dowódcy. Dnie całe spędzał w podwórzu i na murach, noc na modlitwie i czujnej straży, ciągle czynny, zawsze wesół i pogodnej twarzy, niósł z sobą ufność, rozlewał spokój, pocieszał i wskazując nieustannie na niebo, podnosząc myśli do cudu, kazał weli ufać i wierzyć.

Modlitwa była jego wielką zbroją bojową i nią jak żelazem obwarowywał słabszych, dźwigając umysły, rozgrzewając serca, od ziemskich trosk wiodąc je do świątego wejrzenia na przyszłość pogodną. Zimna rachuba nie miała do niego przystępu, olbrzymimi rozmiary posiłki niebieskie i potęgę zapалу, natchnienia, wiary, oceniał; gdzie mu czego zabrakło, dopełniał niemi.

Mimowolnie widok jego ufności i wytrwania przeważny wpływ wywierał nawet na najślabszych; gdy się oddalił, szemrano i stękano może, obawiano się i przepowiadano zgubę, lecz zaledwie się ukazał — przemówił, odezwał, uśmiechnął, bojaźń jak mgła rozprzeczła się cudownie, wstępowało w serca mężstwo i nadzieja.

Korzystano w klasztorze z chwili swobodnej jeszcze, by się potężniej obwarować i przygotować do boju, ruch był nieustanny dnem i nocą; lecz wśród tych zajęć Paulini nie opuszczali żadnej z modlitw, do

zdrowia i będzie dalej pełnił obowiązki naczelnika oddziału ministeryalnego do szkół wyższych.

— W r. 1872 powiedział Bismarck, że z domu rodzicielskiego wyniósł zasadę, jako w Prusach każde wyznanie religijne ma mieć swobodę i wolność. W rok potem zaczął kulturkampf, wrzucał biskupów i księży do więzienia. W r. 1874 powiedział, że Słowian nie lubi, ale nie chce z nimi zadzierać, bo jest dość miejsca na ziemi dla Niemców i Słowian. A krótko potem kazał wygnać 40 tysięcy Polaków z Prus. Inne słowa, inne czyny!

— Sąd osądził znowu jednego lichwiarza berlińskiego, Labaschina, żyda. Z procesu wykazało się, że niektórzy notaryusze berlińscy też są winni przy oszustwach. Owi notaryusze są także żydami.

— Przyjaciele Bismarckowi zaczynają się ruszać do agitacji przeciw powszechnemu głosowaniu; chcieliby je znieść, a wolność wyborczą ludowi okroić. W ogóle dziś u góry wieje wiatr taki, któryby chciał zwać niejedną wolność ludu. Niech lud ma się na baczności, a przy wyborach posłów niech będzie bardzo ostrożny. Powszechnego głosowania musimy wszyscy mocno bronić, bo to jest jedyny sposób, za pomocą którego lud może pokazać, czego sobie życzy.

— Jeden z czytelników zapytuje się, ile uroków płaci królestwo pruskie od długów, o których napisało w przeszłym „Katoliku”. Oto odpowiedź: Rocznie płaci się albo raczej my płacimy przez podatki 260 mil. 317 tys. 89 m. uroków (procentu). Ładna sumka!

Austria. Podczas gdy przed paru laty w radzie miejskiej w Wiedniu bardzo mało chrześcijan było, to skutkiem agitacji zasiada w niej teraz już 64 chrześcijan, przeciwników żydów, a 74 zwolenników czyli przyjaciół żydów. Między nimi są też chrześcijanie, którzy się żydom wysługują. Nie ulega wątpliwości, że przy przyszłych wyborach przeciwnicy żydów i liberałów uzyskają większość. Wiedeńczycy rozumnie czynią, że się z wpływu żydowszczyzny wyzwala.

Serbia. Nadużycia i gwałty urzędników względem wyborców są niesłychane. A wszystko to dzieje się z polecenia prezesa ministrów. Policja łapie, kogo może z przeciwników i osadza w areszcie. Z listów wyborczych wymazano zupełnie nieprawdę przeszło 100 tysięcy wyborców. Nic dziwnego, że ministrowie, w których poczucie sprawiedliwości nie zamarło, gniewają się na owego prezesa i ustąpić zamierzają. Jeden, minister sprawiedliwości, już złożył urząd. Nie chciał być odpowiedzialny za bezprawia, jakich się rząd dopuszcza. Zle czasu czekają Serbię, jeżeli rząd wkrótce swego postępowania nie zmieni.

Francuzi ciągle powiększają wojsko lądowe i morskie. Niezadługo też skończą budowę dwóch nowych okrętów, a w przyszłym roku sześciu pancerników. Minister marynarki (czyli okrętów) powiedział w sejmie, że Francya musi mieć więcej okrętów z powodu przebiecia kanału bałtycko-niemieckiego. Widać z tego, że ow nowy kanał ma wielkie znaczenie w razie wojny.

Hiszpania. Na wyspie Kubie szerzy się powstanie coraz bardziej. Nietylko semi Murzyni walczą przeciwko wojsku hiszpańskiemu, ale także biali ludzie, nawet Hiszpanie, niezadowoleni z obecnych

których byli obowiązani, i chór północny i jutrznie z największą odbywały się ścisłością.

— Módlmy się, — powtarzał przeor, — żołnierz ostrzy broń przed walką, my zaostrzajmy ducha, który jest bronią naszą. módlmy się i czuwajmy.

Przypomnijmy tu, że zakon Paulinów, nazwany od świętego Pawła, pierwszego pustelnika, choć z czasem upłynionym od założenia jego w wieku XIII nieco w zachowaniu ściślejszej reguły pierwotnej mógł zwolnić, był jednak jednym z najostrożniejszych. Przypominanie nieustannie ostatniej godziny śmierci było jednym ze środków, których reguła dla podniesienia ducha w zakonie użyła. Ta myśl śmierci panowała całemu życiu zakonnika, niektóre klasztory na szkaplerzu białym nosiły nawet znamię śmierci — wyszytą głowę trupa, czego jednak w Polsce nie zachowywano, ale to godło znikomości powtarzało się często w kościele i klasztorze i uderzało oczy co chwila. Ostre posty, włosienice, praca ręczna pustelników niegdyś, dziś zakonników już tylko, przygotowywały nieustannie zgodę. W refektarzu pod wielkim krzyżem, który zajmował główną ścianę naprzeciw stołu przeora leżała trupia głowa, którą wszyscy bracia całowali nim do stołu zasiedli, a lektor pobłogosławiwszy stół, kończył: — Pamiętajcie na godzinę śmierci, a nigdy nie dopuście się złości.

W każdej celi stało na klęczniku pod krucyfiksem to przypomnienie śmierci. Gdy przyjmowano profesorów do zakonu, na uroczystych obłóczynach kładziono go w pokrytą całunem trumnę, a chór zakonników śpiewał nad nim: — Panie, nie pomnij grzechów jego w godzinie strasznego sądu...

Przerażające „De profundis” dzieliło go na wieki od świata, przenosiło go do pośredniego stanowiska swobody i zrzeczenia się siebie, na którym żywoć cały był tylko przygotowaniem do śmierci.

Potem z kolei przychodzili wszyscy bracia przed trumnę nowego zakonnika, i kropiąc go wodą święconą wołali mu: — Bracie! umarłeś światu, tyjesz Bogu!

rządów na Kubie. Główny naczelnik rewolucyj przedostatniej, niejaki Antoni Maceo, wygnany z Kuby, powrócił teraz a z nim wielu innych dowódców powstańców. Gubernator hiszpański Kuby stracił głowę i nie umia sobie dać rady. Z tego korzystają powstańcy i coraz dalej się posuwają. Generał Kampos jedzie właśnie z żołnierzami na Kubę. To jest wojak doświadczony i energiczny, lecz niemiłosierny. Jeżeli pobije powstańców, to czeka ich smutny los: śmierć, niewola lub wygnanie. Kto wie jednak, jak wypadnie, bo powstańcy znaleźli wielkiego pomocnika w chorobie, zwanej „złotą febrą”, która grasuje w wojsku hiszpańskim i dużo ofiar zabiera. Kto z innego klimatu na Kubę przybędzie, łatwo tej choroby nabywa.

Wojna chińsko-japońska. Stan zdrowia posła chińskiego polepszył się o tyle, że już może z posłami japońskimi względem pokoju się układać. Z przebiegu narad widać, że Chińczykom chodzi o to, ażeby Japończycy stolicy kraju chińskiego, Pekinu, nie zdobyli. Wiadomo, że zawieszenie broni jest ważne tylko dla trzech prowincji chińskich. W innych prowincjach i na morzu wojna trwa dalej. Na wyspie Formozie znajduje się podobno 80 tysięcy żołnierza chińskiego i tam ma przyjsć do bitwy. Japończycy robią wszystko, co do dalszej wojny potrzeba, ażeby byli gotowi, gdy układy pokojowe się nie udadzą.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Narady nad sprzedażą Czarnego-lasu ciągną się dalej. Ci, którzy się o jego posiadanie ubiegają, podali dawniej cenę 1 1/4 miliona marek, mówiąc, że więcej za niego nie ofiarują. Dziś zaś dają jeszcze raz tyle; albowiem słychać, że przyłożyli do ostatni raz podanych 2 mil. mrk. jeszcze 1/4 mil. mk. Miasto jednakowoż powinno Czarny-las tylko po jak najściślejszym oszacowaniu jego bogactwa sprzedać.

— W pewnem mieście zaważyła się w roku zeszłym kamienica, przy czem jeden człowiek został zabity. Sprawa ta przyszła niedawno przed izbę karną. Oskarżeni zostali obaj właściciele kamienicy, a nadto przedsiębiorca budowli. Przedsiębiorca został na rok więzienia skazany, każdy zaś z właścicieli na 6 miesięcy. Prokurator wniósł przeciw właścicielom tylko po 4 miesiące więzienia, sąd jednakowoż uznał karę tę za niską i to dla tego, że obaj właściciele, chociaż fachowych wiadomości nie mieli, dawali przedsiębiorcy przepisy, w jaki sposób ma budowę wykonać, i że tej okoliczności właśnie przypisać należy owe nieszczęście.

— Gazeta rządowa „Reichsanzeiger” podaje, że liczne petycje towarzystw rolniczych i leśniczych nadeszły ze Śląska i Księstwa Poznańskiego do Berlina do Izby Panów. Petycje te dotyczą rozszerzenia prawomocności niskich opłat ściąganych za przewóz żywego bydła w obrębie berlińskiej, wrocławskiej i bydgostkiej dystrykcyi kolei żelaznych na całą Rzeszę niemiecką, jako też zaprowadzenia taryfy stopniowej. Izba Panów poleciła petycje te rządowi do rozważ.

— Trybunał Rzeszy zawyrokował, że pauzę obiadową dla robotnic ustanawiać należy regularnie w urzędowo przepisanej porze; dowolna zmiana godziny odpoczynku jest niedozwolona.

W ostatku śpiewano: „Libera” i modlono się jak za umarłego: „Panie, nakłoń uszy Twoje...”

Ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma powstawał z trumny zakonnik nowym rzec można człowiekiem, bo wielka, niepojęta jest siła modlitwy.

Zakonnicy i w XVII wieku jeszcze od głównych przepisów reguły św. Augustyna nie byli wolni, modlitwy nocne, włosienice i paski, dyscypliny, posty, opowiadanie chorych, grzebanie umarłych nieustannie wprawiały ich w to zaparcie się ciała, które jest najpiękniejszym zwycięstwem na ziemi, bo ze wszystkich najtrudniej zem.

Kordecki pilnujący reguły ze ścisłością, którą przechodził wszystkich poprzedników swoich, od czasu jak stał po dwakroć na ciele zgromadzenia, podniósł go na duchu i wzmocnił w poświęceniu. Natężony jak ci wielcy męlowie, co pierwsi byli założycielami zgromadzeń pustelniczych i zakonnych, owiany pobożnością, wyrzuty rzec można z ciała, które podbił duszy, ani sobie ani drugim nie przebaczał. Ale surowość jego była ojcowską i łagodną, nikogo milej i serdeczniej nad niego nie słuchano, bo proroczym wejrzeniem zawsze zajrzał w głąb człowieka, i uczucie a myśl skłonniejsze ku światu wnet jak czujny ogrodnik gałąź pochyloną, troskliwą podnosił ręką.

W miarę jak się zbliżali Szwedzi, siły razem z zapałem i pośpiechem dopełniane przygotowania obrony, wspierane gorącą modlitwą. Długie godziny pobożnego zachwyty usposabiali ludzi do poświęceń, wznosiły ich ponad ziemię i marne rachuby zacierały w ich oczach. Wszystko potężniało i rosło w rozżawionem wejrzeniu pobożnych... a strach odlatywał jak dym wlokąc się po ziemi. Pomimo tego potrzeba było największej pilności, czuwania i pracy nieustannej, by utrzymać między trzódce zebranej bojaźnią, spędnionej postrachem; szlachta, mieszczenie, przybyli siali popłoch co godzina nowy, a przeor codziennie chwast ten z serc wyrwać musiał.

Późno w noc przyskoczył posłaniec z uwiadomieniem, że Szwedzi o dwie mile od Ożestochowy położyli się obozem i nazajutrz przybędą. C. d. n.

— Pytanie, czy inspektorowi szkolnemu wolno jest obić własnoręcznie dziecko szkolne, rozstrzygnął sąd w Głogowie przecząco, ale sąd wyższy zniósł ten wyrok i przyznał inspektorowi prawo wymierzania kary cielesnej w szkole, była tylko takowa trzymała się granic zakreślonych odnośnym rozporządzeniem regencyi. Inspektora można było pozwać przed sąd dopiero wtenczas, gdyby ucznia zbił tak, iż przez to zdrowie dziecka byłoby wystawione na szwank; w takim wypadku nauczyciela także wolno ścigać sądowo.

— Ważne rozporządzenie ministerialne. Za przykładem prezesa rejencji kwidzyńskiej w głośnie sprawie znanego rozporządzenia, dotyczącego się niemieckiego tłumaczenia sztuk teatralnych, poszedł także przewodniczący komisji podatkowej, wyższy radca rejencyjny niejakiś p. Bode, który na reklamacyą podatkową pewnego obywatela z Prus Zachodnich nie przyjął księzek kasowych i gospodarczych, w języku polskim prowadzonych, i także zażądał uwierzytelnionego niemieckiego tłumaczenia. Przeciwnie temu, niczem nie usprawiedliwionemu rozporządzeniu zaniósł obywateli ów, przez posta swego protest do ministra finansów, a ten reskryptem z dnia 25 Lutego r. b. rozstrzygnął rzecz w następujący sposób, który w głównych wywodach brzmi tak:

„Oplatujący podatki nie ma obowiązku prowadzenia księzek w niemieckim języku. Artykuł 32 prawa handlowego przepisuje n. p. co do księzek handlowych, że kupiec winien używać przy ich prowadzeniu jakiegobądź języka „żyjącego“. Z tego wynika, że komisya reklamacyjna nie ma prawa żądać od oplatującego podatki, który swą księżkę prowadzi w języku polskim, tłumaczenia niemieckiego. Jeżeli komisya zbadać chce sama księżki, a żaden z jej członków nie włada dostatecznie językiem polskim, nie pozostaje nic innego, jak postarać się o osobę mówiącą po polsku“.

Powyższe więc rozporządzenie ministra finansów przyda się zatem niejednemu, aby twardo stał przy swem prawie.

— Kamergerycht w Berlinie rozstrzygnął, że kulanie kregli w godzinach na nabożeństwo przeznaczonych jest zakazane bez względu na to, czy się nabożeństwo w godzinach tych odbywa lub nie.

— Z dniem 31-go Marca br. przeszli z obrony krajowej (Landwey) do pospolitego ruszenia (Landsturmu) wszyscy ci byli wojskowi, którzy w tym roku skończyli 39 lat życia, zatem którzy się w roku 1856 rodzieli. Przejście z pierwszej do drugiego następuje bez wszelkiego przez komendę obwodową. Posyłanie do powyższej władzy papierów wojskowych nie jest potrzebnem. Wyjści z tego są ci, którzy z własnej winy do odsługiwania służby wojskowej się spóźnili, lub też tacy, którzy do kontroli nieregularnie się stawiali, za co im względnie parę lat służby przyłożono.

— Zmiana posiadłości. Mistrz garncarski p. Ogórek starszy kupił od p. Szastoka własność pod nr. 6 i 8 na ulicy Plekarskiej położoną za cenę 61 tysięcy marek.

— Nowy nasyp głównego toru kolejowego Bytom-Król. Huta osunął się i po części zapadł skutkiem deszczu i złego spodu. Na torze tym komunikacya tymczasowo została przerwana.

Królewska Huta. W tutejszej niemieckiej gazecie wyczytałem, że niejaki br. Matuszka ogłosił w gazetach, iż jako katolik dobry w imieniu milionów katolików w potępia uchwałę większości parlamentu. Muszę zaprotestować przeciw temu, bo ja od czasu, gdy się szykowania na urodziny Bismarckowe zaczęły, podpytywałem się braci katolików i Polaków, czy są za tem, lecz ani jednego nie spotkałem, któryby to był pochwalil. My katolicy i Polacy nie chcemy należeć do owych „milionów hrabiowskich“, a byłoby mi bardzo smutnie, gdyby wielu takich „dobrych katolików“ było, jak hr. Matuszka.

(Ten hrabia szedł i w kulturkampfe inną drogą, aniżeli przeważna część katolików. — Red.)

— W przyszłym miesiącu zjedzie do miasta naszego J. E. ks. Kardynał-Biskup Kopp, gdzie w kościele św. Jadwigi udzielić będzie Sakramentu Bierzmowania św.

Król. Huta. Przew. ks. prob. Tylla został zamianowany inspektorem szkoły dla małych dzieci pod opieką Sióstr Serca Jezusowego.

Katowice. Dawniejszy kupiec, późniejszy intermistrz Z. powiesił się tutaj w swem pomieszkaniu. Przyczyną samobójstwa była bieda, która go od dłu-

szego czasu gnioła. Pozostawia żonę z pięciorgiem drobnych dzieci.

Gliwice Kował M. z Księżogolasu w pow. Gliwickim upił się zeszłego Poniedziałku mocno. Chcąc się w kuźni po przepitku wyspać, położył się na ognisku, na którym się jeszcze nieco żarzących węgli znajdowało. Po niejakiś czasie zajęły się na nim rzeczy, a gdy ogień doszedł do ciała, zbudził się i naraz wytrzeźwiał, lecz niestety zapóźno. Miał jeszcze tyle mocy, że się zawlókł do drzwi, które jednak na nieszczęście były zamknięte. Jaki jego usłyszało kilka przechodzących osób, a gdy drzwi otworzyli, uderzył ich straszny widok. M. leżał na ziemi skulony, a resztki ubrania niedopalonego wisiały na nim w strzępkach. Ciało było w wielu miejscach wypalane tak, iż kości było można widzieć; trzy palce u jednej ręki były zupełnie spalone, twarz zaś była nieuszkodzona. M. był jeszcze przy zupełnej przytomności i odpowiadał na zapytania. Po sześciogodzinnych męczarniach umarł. Co to gorzałka nie zrzuci!

Dzieszkowice, powiat Paszowski. Wyrzuciła tutaj woda trupa nieznanego mężczyzny, o którego pochodzeniu dotychczas nie pewnego się nie dowiedziano.

Ślawieńce. W zeszłą Sobotę został tutaj pewien mężczyzna przez pośląg przejechany; śmierć nastąpiła na miejscu. Jak się później z papierów przy nim znalezionych wykazało, nieszczęśliwy nazywa się Emanuel Badrian, jest żydem i pochodzi ze Żorów.

Kamień (w pow. Strzaleckim). W końcu zeszłego miesiąca odbyło się zebranie członków kasy pożyczkowej Raifeisena, na które zaproszono mniejszych rolników naszej parafii w celu założenia związku rolniczego. Zebraniu przewodniczył ks. adm. Ruszkowski. Po zdaniu sprawy z dochodów i rozchodów kasy pożyczkowej udzielił przewodniczący głosu ks. kap. Myśliwcowi, który wyjaśnił potrzebę założenia związku rolniczego, przeczytał ustawy mającego się założyć towarzystwa, nad któremi dłużej czas obradowano. Ponieważ od razu 37 na członków się zgłosiło, przeto towarzystwo mogło zostać założonem i nosi nazwę „Towarzystwo rolnicze pod opieką św. Jacka w Kamieniu“.

W tej samej wsi istnieje już od r. 1893 towarzystwo katolicko polskie pod opieką św. Jacka. Doniesiono do „Katolika“ z zalem, że to starze towarzystwo niejako na zagładę skazano. W „Gazecie Opolskiej“ czytamy zaś, że przy założeniu towarzystwa rolniczego powiedziano, iż członkowie starszego towarzystwa mogą dalej towarzystwo swoje utrzymywać, albo je też rozwiązać i do nowego przystąpić. W nowem towarzystwie bowiem nie tylko o samych sprawach rolniczych mówić będą, lecz także o innych rzeczach. Dwa związki w Kamieniu, kto wie, czy się utrzymają.

Górny Jastrzebie pow. rybnicki. Jak ostrożnie z bronią palną trzeba się obchodzić i jak się strzedz należy, aby dzieci do niej przystępu nie miały, pokazuje następujący wypadek. Do chałupnika Hermana przyszedł przed paru dniami syn chałupnika Mazura w odwiedziny. Dwunastoletni chłopiec Hermana wziął flintę i chciał Mazurowi pokazać, jak to jego ojciec strzela. Naraz furja puściła i cały nabój wszedł Mazurowi w prawą stronę piersi, pozbawiając go tycia na miejscu. Przybyły wkrótce lekarz mógł tylko śmierć stwierdzić.

Z Górnej Szląski. Rzadko kiedy pokazało się tak widocznie, na jakie niebezpieczeństwo narażony jest każdy katolik, który niekatolickie gazety czyta, jak przy okazji Bismarckowych urodzin. Kto ma oczy, niech patrzy, jak to owe gazety bałamucą katolików. Trzy dni przed urodzinami Bismarcka umieściły owe gazety depeszę, otrzymaną niby prosto z Rzymu, że Ojciec św. wysłał J. E. ks. kard. Koppa w pownszowaniu do Bismarcka. Było to nieprawdą, lecz do urodzin Bismarcka już był za krótki czas, aby katolickie gazety mogły o tem napisać. Depesza miała na celu, skusić katolików do wzięcia udziału w obchodach Bismarckowych. Katolik niejeden, który owe niekatolickie gazety czyta, mógł powiedzieć: „Kiedy Papież wini, to i ja mogę“. I może wziął udział, a we Wtorek się dowiedział, że owa rzymska depesza była nieprawdziwą.

Teraz znów te same gazety głoszą, iż kardynał Kopp miał powiedzieć do pewnego magnata śląskiego, jako potępia postępowanie posłów centrowych w parlamencie w sprawie Bismarckowej. Tymczasem to znów jest nieprawdą.

Chodzi o to, aby katolikom, czytającym takie gazety, mieścić w głowie. Dla tego nie należy czytać gazet niekatolickich wcale.

W całej Galicyi padało od Wtorku wielkie śniegi. Pola znowu się pokryły na metr wysoko śniegiem; oczywiście roboty w polu bardzo się przez to opóźnia.

Pisma Krakowskie donoszą o różnych spustoszeniach, które wezbrana Wisła wyrządziła. Około Sandomierza zniszczyła po obydwóch brzegach groble i zalała parę miejscowości.

Landrat Strutz w Żeganiu na Szląsku, który był posłem sejmowym, a niedawno umarł, zostawił 5921 marek majątku, a 105 tys. 536 m. długów. Ten landrat potrafił gospodarzyć!

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcyja żadnej odpowiedzialności

Nadesłano.
Najśladszemu Sercu Pana Jezusa składam publiczne podziękowanie za wyzdrowienie z ciężkiej choroby. R. K. z B.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

CHORZÓW. Związek katolickich robotników odegra w drugie święto wielkanocne, tj. dnia 15-go Kwietnia na sali p. Benklego o 7 godz. wieczorem teatr amatorski. Przedstawione będą dwie sztuki: „Płonij obowiązku swego“ i „Chłopi arystokracji“. Czysty zysk jest przeznaczony na sprawienie sztandaru. O jak najlichnij-szy udział szan. publiczności i okolicznych towarzystw niniejszem się uprasza. Zarząd.

Sprawozdanie z targu nasion

Oswalda Hübnera we Wrocławiu.

z dnia 4-go Kwietnia br.

Interes na nasiona był w tym tygodniu bardzo ożywiony, gdyż zapotrzebowanie nadal wzrasta. Popyt na lepsze gatunki koniczyzny czerwonej zwiększył się i dla tego musiano się, ze względu na słabszy dowóz tychże, zadowolić gatunkami średnimi; podaż drucich gatunków koniczyzny była wystarczająca, a przelot tak jak dotąd trudny był do sprzedania. Poszukiwana była tymotka w jasnym, bez kanianki gatunku, jakoteż trawa kupkowa i rajgras angielski tutejszego odesiwn.

Obliczamy dziś:

Koniczyna czerwona 45—66 m., biała 70—96 m., szwedzka 40 do 59 m., żółta 20—29 m., przelot 42—56 inkratka 14—18 m., lucerna 50—65 m., angielski rajgras importowany 18—22 m., szlaski odesiw 13—16 m., importowany rajgras włoski 18—24 m., tymotka 25 do 38 m., gorczyca biała albo żółta 12—18 m., brunatna rosyjska 10 do 14 m., tatarska 8—12 m., seradella 5 7/8 m., rzepak olejny 18—16 m., wyka piaskowa 12—15 m., szlaska 5—7 m., żółty łubin 4—6 m., groch zimowy 16 m., nasienie buraczane 19—28 m.

Wszystko 50 kilogr. netto w Wrocławiu.

Wrocławskie ceny targowe.

z dnia 3 Kwietnia br.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fr.	m. fr.
Pszennica biała	od 12 60 do 14 40	
„ „ „	12 50	14 30
Żyto	11 30	11 90
Jęczmień	8 50	13 80
Owies	10 10	11 60
Groch	10 50	13 50
Perzanna biała wyborowa brutto	22 25	23 75
„ „ „ na butki	20 50	21 00
„ „ „ lepsza	18 50	19 00
Ziemniaki ze 1 centnar	1 80	1 90
Siano za 50 kgr. czyli 100 funtów	2 40	2 80
Mieło za funt	1 15	1 20
Jaj kura	2 60	2 70
Ryba 800 kilogr. (kopa)	20 00	24 00

Kurs pieniężny.

Za guldena placą	1,67 mkr.
Za rubla placą	2,19 mkr.
Za spirytus białego mieszane	50,10 mkr.
Za francuzki frank placą	0,81 mkr.

„KATOLIKA“ jeszcze można zapisywać na nowy kwartał,

„Katolik“ z 2 bezpłatnymi dodatkami: „Rodzina“ i „Dzwonkiem“ kosztuje na kwartał tylko 1 markę.
„Katolik“ z dwoma bezpłatnymi dodatkami i z „Pracą“, pismem dla robotników, kosztuje na kwartał tylko 1 m. 25 fen.
„Katolik“ z dwoma bezpłatnymi dodatkami i z „Rólnikiem“ kosztuje na kwartał tylko 1 m. 25 fen.
Abonować można na każdej poczcie, u pp. agentów i w ekspedycyi „Katolika“.

Berlińskie stowarz. zabezpieczenia od gradobicia z r. 1832
zabezpiecza płody polne od uszkodzenia przez grad po stałych premjach, a zatem nie zobowiązuje zabezpieczonych do jakiegobądź dopłat na wypadek, gdyby dochód z premii nie miał wystarczyć na pokrycie szkód i kosztów odnośnego roku, gdyż w takim razie stowarzyszenie pokrywa stratę z funduszu zakładowego. (H&V)

Premie są tamże a obniżają się przy zobowiązaniu się do ciągłego zabezpieczenia jeszcze przez udzielanie rabatu. Odszkodowania wypłaca się członkowie w krótkim czasie, najpóźniej w przeciągu miesiąca po stwierdzeniu szkody. Do pośredniczenia w zabezpieczeniu polecają się: Samuel Eisner, kupiec w Bytomiu, jako też R. Dreier, generalny agent w Wrocławiu, Augustastr. 60.

Folwark rentowy

z obszarem 300 morgów ziemi przeważnie pszennej i wydzierżawiającej z budynkami, z kompletnym inwentarzem i t. d. ma na sprzedaż przy salosze 18 000 mkr. (KwII)

Spółka Ziemska w Poznaniu,

ulica Rycerska nr. 13.



Jęczmień do siewu, ówies do siewu, nasienie koniczyzny bez kanianki z gwar. poleca (968) Albert Schoppe, Kiedziernyn-Pogorzalec.

Na czas siewu

poleca najt. koniczyne czerwona z gwarancją bez kanianki, tymotkę, rajgras angielski, nasienie buraków pastewnych w 10 gatunkach, wykę, owies itd. (1002)

Antoni Joscht, w Bytomiu G. Sal. naprzeciw kościoła św. Trójcy.

Na czas siewu

1019) poleca najtaniej nasienie buraczane (ćwiklane)

Kytzia, handel towarów kolonialnych, Gliwice, ul. Dworcowa.

Farby, pokost, lak, pendzie, brzozy jako też kwas solny do domów mycia poleca

Karól Letzel, (kw. w Bytomiu, bulwar.

Saletrę chilijską, makę kostną, kainit, tomasówkę z gwarancją zawartości poleca

ALBERT SCHOPPE, 999) Kiedziernyn-Pogorzalec.

Najlepszym środkiem na zaflegmienie, kaszel i chrypkę

dla dorosłych jest i pozostałe z najskuteczniej leczących materiałów spreporowany (kw. H)

syrop piersiowy po 60 fen. za but. dla dzieci

zawsze nadający się znakomity iściejący sok na kaszel po 20 50 fen. za but. do nabycia

w aptece pod Orłem w Katowicach ul. Fryderykowska 8.

Mój na Rozbarku nowo wybudowany narożny (kw.H.)

jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliskiych wład-

mości udzieli p. A. Boguth w Bytomiu, ulica Plekarska 78.

Świece do świętej Komunii

J. Kużaj, Katowice,

ul. św. Jana nr. 9

1018) poleca

na święta wielkanocne

odleżałą mąkę 00, dobrą świeżą margarynę, najlepsze drożdże, świeże wielkie rodzenki od 25 fen., migdały słodkie po 80 fen., i wszelkie inne towary

tylko pierwszego gatunku po cenach przystępnych.

Dalej zwracam uwagę na moje znaczne zapasy rozmaitych win i aromatyczne cygara.

Krosienki czyli jajka wielkanocne.

Szanownej Publiczności donoszę niniejszem uprzejmie, iż tutaj przy ul. Cesarskiej nr. 46 (niedaleko kościoła świętej Jadwigi) założyłem

fabrykę mydła i świec woskowych;

polecam

najlepsze suche mydło

jako też wszelkie gatunki

świec ołtarzowych i do komunii świętej

po najtańszych cenach. Zarządzając za rzetelną usługę, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

T. Reginek,

Królewska Huta, ulica Cesarska nr. 46.

Oscar Jander, segarmistrz, Bytom, ul. Krakowska 19.

Przystanek kolej ulicowej (Pogoda).

Zegarki, łańcuszki,

towary złote i srebrne.

Taniej jak każda konkurencja.

SPECYALNOŚĆ: (kw.)

Reparacje.

Na wkrótce rzetelne i fachowe pod

gwarancją wykonywanie.

Nowe sprężyny 1,50 m.

Czyszczenie zegarka klas. 1,50 "

Nowa wskazówka 0,10 "

Kluczyk do zegarka 0,05 "

Nowe szkiełko 0,25 "

Wydawnictwo „KATOLIKA”

w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

poleca

Rachunek sumienia czyli przygotowanie do pierwszej spowiedzi św. Cena egzempl. 5 fen., z przesyłką 8 fen. Kupujący naraz 11 egz. płaci 50 fen.

Rady po spowiedzi. Cena egzempl. 2 fen., z przesyłką 5 fen. 15 egzempl. 30 fen.

Najpiękniejszy dzień życia. Czytania pobożne dla przystępujących do pierwszej komunii świętej, oprawione w 1/4 płótna za egzemplarz 1,20 m., z przesyłką 1,30 m.

Na nadchodzące święta wielkanocne

polecam

najlep. cesarską mąkę wybor. 000

najlepszą mąkę pszeniczną 00

po najtańszych cenach niemieckich.

codziennie świeże drożdże,

najlepszą margarynę,

tureckie sliwki, powidła, mieszany owoc suszony,

ruską herbacę,

świeżo paloną kawę,

smaku wybornego, twarde cukier i tarynę po najtańszych cenach niemieckich, jako też wszystkie inne

towary kolonialne.

Szanownej Publiczności z Gliwic i okolicy donoszę także, że otworzyłem

handel towarów żelaznych

i polecam mój znany skład narzędzi dla ślusarzy, kowali i stolarzy.

Zwracam także uwagę na mój magazyn sprzętów domowych i kuchennych i proszę o poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem

J. Kytzia w Gliwicach,

ul. Dworcowa (Bahnhofstr.)

Wyższa szkoła dla chłopców w Głogówku.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 17-go Kwietnia. Uczniów przygotowują się do niższej sekundy. Nauki religii udziela Prawd. miejscowo Duchowieństwo. Zgłoszenia nowych uczniów mają miejsce aż do 17-go Kwietnia w domu szkolnym przy ulicy Wałowej u p. Dr. Böttcher'a albo u kapelana ks. Kunze'go. (1031)

Winter, dyrygent wyższej szkoły dla chłopców.

Ubiory do komunii św.

z kamgaru, szewiotu lub bukskinu,

ubrania dla chłopców

od najtańszych aż do najpiękniejszych,

ubrania dla mężczyzn,

li tylko z dobrych materyi i pięknie wykonane, po różnych cenach. (kw.)

Rzetelna i najtańsza obsługa!

Żadna nierzetelna reklama!

J. Tworoger, Bytom G.-Szl.,

róg rynku i ulicy Tarnogórskiej.

10 fen. rabatu od talara.

Od 1-go Kwietnia br. dam wszystkim moim odbiorcom książki rabatowe, w które każda kupiona porcyja będzie wpisywana i przy mych znanie tanich cenach będą udzielać 3 1/2% (10 fen. od tal.) rabatu. Równocześnie polecam na nadchodzące święta mój dobrze zaopatrzony skład garderoby męskiej i dla chłopców także wykonuję ubrania podług miary pod gwarancją dobrego leżenia, po cenach bardzo przystępnych.

Zaborze

S. Adler jr.

M. Metha

pierwszy i największy

specjalny handel obuwia

męskiego, damskiego, dla

dziewcząt i dzieci

Król. Huta G.-Szl.

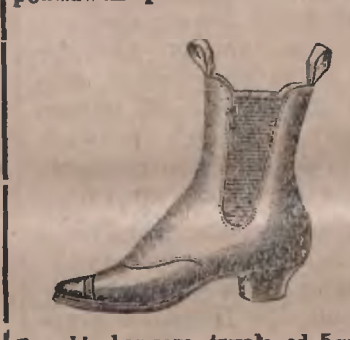
ul. Meitzenstr. nr. 1.



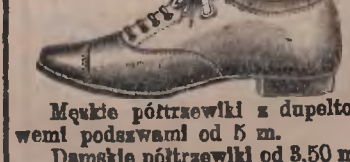
Męskie kropowe buty począwszy od 13 M. trwałe męskie półbuty do roboty pocz. od 6,50 f.



Kamiesz męskie ze szrubowem i podszewkami pocz. od 7 m. Pryma kofskie kamiesz z dubeltowem i podszewkami pocz. od 8 m.



Damskie kamiesz trwałe od 5 m.



Męskie półtrzewiki z dupeltowem i podszewkami od 5 m. Damskie półtrzewiki od 3,50 m.

Obstalniki podług miary; reparatury jak najprędzej, porządnie i najtaniej we własnym warsztacie się wykonuje.

Saletra chilijska

do nawożenia najtaniej u

Hermana Simon'a

k) w Gliwicach rynek 13.

Bardzo tanio!

Płótno drukowane na suknie (letniki) po 18 fen., szaty na galoty po 25 f., posawy po 20 fen., przykrycia na łóżka po 2 marki, sprzedaje

Artur Laband,

(po polsku Heisig) w Wodzisławiu.

Mój dom

maszynowy w Łabędach, w położeniu dobrym, z 8 pomieszczeniami i opłatą dobrą, 10 minut od dworca, szluszem sprzedać. Kupcy mogą się zgłosić do (1007) A. Bandt, w Wrocławiu Ka'a. Wilh. Str. 66. lub do mistrza krawieckiego Pana Kottlora, w Łabędach.

Maglownia

jest zaraz do sprzedania. (1027) Jan Lewan, w Boguszycach.

Na wkrótce powego i doświadczanego

szafarza

poszukuje od zaraz lub najpóźniej od 1-go Lipca r. b. Zarząd dóbr. Wczniki, stacya kolejowa i

Stahlhammer.

Dom towarowy w Rożdżeniu

polecam towary w najtępych jakosciach po cenach następujących: materye kaźmirowe na suknie od 40 fen. do 1,50 mk., materye perkalowe od 20 do 35 fen., płótno i szarytygi od 10 do 35 fen., rękawiczki, pończochy, skarpi, fartuchy itd., ubrania męskie i dla chłopców od 8 do 30 mk. dziecięce ubrania od 2 mk. pocz. ubrania dla robotników bardzo tanio. Obstalniki podług miary wykonuje się w najkrótszym czasie. (Rkw)

Reżdzień w nowowbudowanym domu p. Wachsmanna w pobliżu kościoła.

Szanownej Publiczności Zająm i okolicy donoszę uprzejmie, iż wydzierżawiam browar od pana Grünfelda. Największym mem stazaniem będzie tylko (1020)

najlepsze piwa

warzyć, dla tego proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Wilhelm Scholz,

dzierżawca browaru w Ząteżu.

Ogłasza się niniejszem, iż majetność Świbie: w każdą Środę przed południem w Radunie

słomę jarą

centnar po 1 mrk. 20 fen. a w każdą Środę i Sobotę przed połud. we Włanicach (1013)

palone wapno

ctr. po 40 fen. nadal za gotówkę sprzedaje

Zarząd kasy majętności.

Otworzenie interesu!

W domu pana Maurycego Krebisa ul. Krakowska otworzyłem interes (1008)

maki, produktów, zboża i soli.

Wszystkie artykuły do słowna jako koniczyne, rajgras, seradę, owies, jęczmień itd. polecam po najtańszych cenach i proszę o łaskawe poparcie.

Maks. Tichauer,

Tarnowskie góry.

Włóści rentowe.

Z dóbr rycerskich Kornowacz przy Raciborzu jest jeszcze 200 morgów na włóści (renty) do sprzedania i zaprasza się ośmiem obejrzania 9 nowo zakończonych gospodarstw. Także reszta folwarku z budynkami, inwentarzem i obłędem obszaru 400 morgów będzie na włóści (renty) po przystępnych cenach sprzedana. Wiadomości udziela

zarząd gospodarczy.

Rozalii Konieczny z Lendzin

wyrządona krzywdę oścam niniejszem i przepraszam ją publicznie

Józef Scierski,

komornik, (1039)

Poszukuję nieślęatego

parobka

do koni. (1003)

Antoni Jascht, Bytom G.-Szl. naprzeciw kościoła św. Trójcy.

Zdatnych i mogących złożyć kaucyę (1079)

kasyerów

poszukuje się celem zaangażowania.

G. NEIDLINGER

w Katowicach.

Zdatny i na wkrótce trzasyw

szafarz do koni,

który zdatność swoją może wykazać świadectwami, znajdzie od 1-go Lipca r. b. przy wysokiem myśle i deputacie miejsce. Również może się

2 paróbków

do koni zgłosić.

Dom. Recioe

p. Zabenty.

Walne zgromadzenie

członków konsumu w Jedlilnie odbędzie się dnia 10. t. m. 1895. w lokalu Tomasa Lisaka, o godz. 6-tej po południu.

Porządek dzienny: Obór nowego kucosa (1035)

ZARZĄD.

1. Noras. 1. Lisaka.

Dobrowolna sprzedaż!

W Owariek 18-go od godz. 9 przed poł. będę w mojej posiadłości następujące przedmioty za gotówkę najwięcej dającemu sprzedawać: (1038)

mało używaną maszynę do młócenia 3 wozy robocze, jakoteż wszelkie inne narzędzia rolnicze.

Jadwiga Schweynoch

w Kamieniu p. Szarlejem.

Wilhelm Weiss,

skład mydła,

towarów drogowych i farb

sprzedaje do (kw.)

komunii św.

najlepsze i najtańsze

świece

woskowe

i proszę o łaskawe poparcie.

W. Weiss,

Król. Huta,

Rynek 21 i ul. Cesarska 20

naprzeciw cesarskiego ogrodu.

ANTIKOHOL jedynie pewno skutkujący środek nawet przy

nałogowem dłaństwie, może być bez smaku i tawo użyty, gwarancja że nie szkodliwy, tylko z najlepszym skutkiem. Liaty z podługowaniem uszczelnionych stoją de dyspozycji. Paska z przepi sem używania 3 fl.=6 mrk., dubeltowa paska na długotale cierpienia 5 fl.=10 mrk. Przy poprzednem nadesłaniu pieniędzy następuje franco przesyłka. Tylko prawdziwy na składzie w Salvator-Apotheke, Gross-Beeckerek 17, Ostr.-Ung

Kwaśną kapustę

w beczkach około 2 1/2 ctr. zawartości polecam po 8 mrk. za beczkę

Józef Kaller, Bytom.

Maszynę do sieczki oraz

pumpe studniową ma tanio na sprzedaż N. Kandzierowski, mistrz slusarski Bytom G.-Szl. ul. Dworcowa no. 7. (993)

Sklep

w dobrym położeniu jest do wynajęcia zaraz albo od 1-go Maja Antoni Sehlga, Karls-kolonia (1029) przy Rudzie.

Sklep

do wynajęcia w Miechowie Górny Śląsk, (998)

Franciszek Dittlich.

Sklep

(handel) na ożywionej ulicy jest od 1-go Lipca do wynajęcia. (1017)

G. Kołodziej, Sienianowice.

Do sprzedania (1006)

dom

o 8 izbach ze sklepem, orsz ogród. Wpłaty 600 marek.

Józef Szoltysek, Rojca

p. Radzionków.

Dwóch uczni

znajdą od Wielkanocy t. r. przycięcie i sumienną naukę w bogatszej plekarni chleba i bulek. (1040)

Józefa Platka,

w Mikołowie szkoła w r. 1858

Przytulni siani

chłopacy

17 lub 18-letni znajdują przy wolnem utrzymaniu i 72 mrk. mycia rocznie zaraz sąjcie. (1042)

Richard Schulze,

mleczarnia parowa, Pyskowloc.

Mieszkam teraz na

bulwarze nr. 30

w domu p. Dübecke.

Dr. Gräupner,

1037) lekarz

w Bytomiu.

Na drodze z ul. Dworcowej do Nowego Bytomia zgubiłm

trzewik kobiecy. Upr. się o oddanie tegoż do **Anny Kache,**

Nowy Bytom 3 (1036)

Klasztor OO. Bernardynów w Krakowie donosi wszystkim łaskawym Dobrodziejom i Czytelnikom „Katolika”, że oprócz obrazów

Niep. P. N. Maryi Panny wysiły już z druku (1028)

książki fundacyjne

za dusze zmarłych

1 są do nabywania w klasztorze u podpisanego ks. Justyna Sasfiarskiego. Ktokolwiek przysła ofiarę

3 mk. naprzód prakazem poczt. otrzyma odwrotnie książkę, jednakowoż dla oszczędzenia opłaty

dodatkowej byłoby, aby kilka osób razem zamawiały to książki fundacyjne, które zostały wydane na restauracya kościoła OO. Bernardynów w Krakowie.

Kraków, 3-go Kwietnia 1895.

Ks. Justyn Sasfiarski,

kustosz klasztoru OO. Bernardynów.

Streng reelle

STOFFE

zu Anzügen, Paletot etc. in Tuch, Bukskin, Kammgarn, Cheviote.

versenden Stück-u. meterweise zu Fabrikpreisen.

Billigste Bezugsquelle.

Tausende von Anerkennungs-Schreiben.

Verfügung.

Franko-Zusendung

Przepisy co do myta szosowego.

Dnia 29 go Lutego 1840 zatwierdził król Fryderyk Wilhelm następujące przepisy, dotyczące się myta szosowego:

- Myta szosowego płaci się:
- a) od wozów i sanek, 1) wiozących osoby, za każdego konia 10 fen. za 1 milę, 5 fen. za pół mili; — 2) od wozów obciążonych jakimikolwiek ciężarami na 2 centnary wagi 10 fen. za milę, 5 fen. za pół mili. (Paszy dla koni na 3 dni, na wozie się znajdujących, nie dolicza się do wagi). — 3) od wozów przeznaczonych do przewożenia towarów za każdego konia, wołu, osła, muła 7 fen. za milę, 3 fen. za pół mili, — zaś od zwyczajnych wozów lub sani 3 fen. za milę, 2 fen. za pół mili.
 - b) od zwierząt nie zaprzężonych do wozów lub sanek płaci się: 1) za każdego konia lub muła z jeźdźcem lub ciężarem albo bez jeźdźcy i bez ciężaru 3 fen. za milę, 2 fen. za pół mili; 2) za każdą sztukę bydła rogatego lub osła 2 fen. za milę, 1 fen. za pół mili; 3) za każde 5 źrebiąt, cieląt, owiec, jagniąt, świń, kóz 2 fen. za milę, 1 fen. za pół mili. Mniej niż pięć sztuk zwierząt, wymienionych powyżej pod liczbą 3, wolno przeprowadzić bez opłaty.

Kto jest wolny od płacenia myta?

1. Konie i zwierzęta pociągowe, należące do dworu królewskiego lub do stannic królewskich;
2. Furmanki wojskowe; furmanki i konie, które wojsko na marszu ze sobą prowadzi; konie oficerów i innych urzędników wojskowych, skoro na nich jadą w służbie i w mundurze służbowym; konie służbowe oficerów, jakie wedle prawa utrzymować mogą, jeżeli dla służby za oficerami je wiodą; jeżeli prowadzą je sami żołnierze (bez oficerów), natenczas tylko wtedy nie żąda się od nich opłaty myta, skoro prowadzący wykazać się może wykazem rządowym lub rozkazem władzy wojskowej;
3. Furmanki i konie urzędników publicznych w ich okręgach i w podróży urzędowych; furmanki i konie proboszczów używane przy spełnianiu obowiązków duszpasterskich w parafii;
4. Pocztę wszelkie, kuryery i sztafety pocztowe, także wszelkie wozy pocztowe wracające próżno;
5. Furmanki i zwierzęta pociągowe, służące do przewożenia przedmiotów na rachunek państwa, za okazaniem wykazu; furmanki wynajęte do odstawiania różnych przedmiotów dla rządu, skoro się wykazą piśmem władzy;
6. Furmanki straży ogniowej, furmanki powiatowe, gminne, dla ubogich, aresztantów;
7. a) przy wszystkich budkach szosowych są wolne od opłaty myta fary z mierzwą;
- b) przy budkach w granicach obwodu gminy lub dobra i przy budkach w okręgu pół, gdzie grunta gospodarcze i łąki leżą, jest wolne od opłaty myta wszelkie bydło gospodarcze i fary, jadące na pole gwoździ uprawy ziemi lub żniwa oraz fary z popiołem, wapnem, gipsem i tym podobnymi materiałami, potrzebnymi do mierzwienia;
- c) przy budkach szosowych w okręgu gminy lub dobra są wolne od opłaty myta fary, zwożące mate-

riały budulcowe do własnego użytku, albo materiały opałowe do własnego użytku w domu i gospodarstwie oraz fary z materiałami potrzebnymi do browarów i gorzelni z gospodarstwem połączonych, jeżeli owe materiały budulcowe i opałowe zwozi właściciel własnymi koniami;

8. Fary kościelne i pogrzebowe w obrębie parafii;
9. Fary, zwożące materiały do budowy lub naprawy szos, jeżeli minister wyjątku jakiego z tem nie zrobi.

Dodatkowe przepisy.

1. Minister skarbu rozporządza, gdzie budki szosowe urządzić, oraz jaki kawał szosy do każdej przdzielić. Tenże minister może też podług potrzeby zniżyć opłaty dla niektórego gatunku ruchu i może pozwolić na płacenie myta w abonamencie (czyli na to, że nie płaci się za każdą furę z osobna, tylko ryczałtowo za przejazd wszystkich fur odnośnych. Może też wydać stosowne przepisy, aby zapobiedz jakim nadużyciom z tego powodu.
2. Każdy musi się zatrzymać przy budce, nawet wtedy, choć nie jest zobowiązany do opłaty myta. Tylko poczytliwoni, skoro przed budką zatrąbią, mogą bez zatrzymywania się przejechać.
3. Myto należy zapłacić przy budce za całą przestrzeń, jaka do niej należy. Płaci się za zwierzęta, które ciągną, jako też za to, które przy furze są przywiązane lub do niej należą. Jeżeli kto do budki jedzie wozem, zaprzężonym po więcej zwierząt, a wyprzeże je i przy budce ma mniej koni zaprzężonych, wtedy musi zapłacić za wszystkie konie.
4. Każdy ma prawo żądać kwitu na to, że myto zapłacił i jest zobowiązany okazać tenże kwit na żądanie wszystkim urzędnikom celnym, policyjnym i drożnym; przy następującej budce kwit ten oddaje. Lecz w żadnym razie nie wolno fary wstrzymać w jeździe aż do następnej budki, choćby nawet myto nie zostało zapłacone.
5. Kto budkę szosową objedzie lub się przed nią nie zatrzyma, albo kto w przypadku, wymienionym pod liczbą 3, nie poda, iż przed budką wóz był zaprzężony w więcej koni, albo konie do zaprzęgu odłączy przed budką i poda, że nie ciągnęły, albo kto w jakikolwiek inny sposób myta całkowicie lub częściowo nie zapłaci, musi zapłacić karę, cztery razy myto przenoszącą, najmniej jednego talara.
6. Kto sobie ślaban sam otworzy, płaci trzy talary kary; kto na żądanie nie przedłoży kwitu, jako myto zapłacił, zapłaci karę od 10 czechskich do talara. Kto nie może pieniężnej kary zapłacić, zostanie ukarany więzieniem. Wszelki opór, stawiony urzędnikom, do których najemnik myta należy, zostanie ukarany podług przepisów zwyczajnego prawa. Niepewni lub niezani przestępcy przepisów mogą być wzięci w areszt i oddani władzy.

(Podając kontrole wojskowe, używamy dla zaoszczędzenia miejsca następujących skrótów: rezerwiści r., landwera i powołanie l. l., rezerwiści erzacowi-

e-r., do dyspozycji urzędów erzacowych rozpuszczeni d-u r.).

Powiat Bytomski. Wiosenne kontrole odbędą się: w Szarleju 8-go o godz. 9 r., d-u-r, i l. l. z Wielk. Dąbrówki, Brzezowic i Brzezinki; — o godz. 2 r., d-u-r i l. l. z Niem. Piekar; — 9-go o godz. 9 d-u-r, i e-r. od 1882 do 1894 z obwodu dóbr N. Piekarskich. Szarleja, Kamina, W. Dąbrówki, Brzezowic, Brzezinki i gminy Niem. Piekar. — W Górnych Łagiewnikach 9-go o godz. 2, r., d-u-r i l. l. z Chropaczowa. — 10-go o godz. 9 z Górnych i Średnich Łagiewnik; — o godz. 2 e-r. i d-u-r. z Chropaczowa, Górnych i Średnich Łagiewnik. — W Miechowie 16-go o godz. 9 z Karbu i Rokitnic, — o godz. 2 giej z Miechowie. — 17-go o godz. 9 z Szombierki i Bobru; — w Godulachucie 17-go o godz. 2 z obwodu dóbr Orzegowskich; — 18-go o godz. 9 z gminy Orzegowa; — W Lipinach 19-go o godz. 2 l. l. od 1882-1885 z Lipin; — 20-go o godz. 9 l. l. i r. od 1886-1889 z Lipin; — o godz. 2 r. i d-u-r 1890 do 1894 z Lipin; — 22-go o godz. 9 e-r. i d-u-r. z Lipin. — W Świętochłowicach 22-go o godz. 2 d-u-r i l. l. z Górnych Hajduk i d-u-r. i r. z Dolnych Hajduk; — 23-go o godz. 9 d-u-r. i r. z Świętochłowic; — o godz. 2 l. l. z Dolnych Hajduk i Świętochłowic; — 24-go o godz. 9 d-u-r. i e-r. od 1882 do 1894 z Gór. Hajduk, Dol. Hajduk i Świętochłowic. — W Król. Hucie 24-go o godz. 2 l. l. z lat 1882 i 1883 z Król. Huty; — 25-go o godz. 9 l. l. z lat 1884 i 1885 z Król. Huty; — o godz. 2 l. l. z roku 1886 i r. z roku 1887 z Król. Huty; — 26-go o godz. 9 r. z roku 1888 z Król. Huty; — o godz. 2 r. z roku 1889 z Król. Huty; — 27-go o godz. 9 r. z lat 1890 i 1891 z Król. Huty; — o godz. 2 r. i d-u-r. od 1892 do 1894 z Król. Huty; — 19-go o godz. 9 d-u-r i e-r. od 1882-1888 z Król. Huty; — o godz. 2 e-r. od 1889-1894 z Król. Huty; — 30-go o godz. 9 wszyscy wojskowi z Nowych Hajduk.

Powiat Zabrzeński. Wiosenne kontrole wojskowe odbędą się w Zabrzu 17-go o godz. 2 r. z lat 1887 do 1889 z Małego i Starego Zabrze; 18-go o godz. 9 r. z lat 1890 do 1894 z tych samych gmin; — o godz. 2 l. l. z tych sam. gmin. — 19-go o godz. 9 e-r., d-u-r i półinwalidzi z lat 1882-1894 z tych sam. gmin. — o godz. 2 r. z Gwozdka, Doroty, Matesdorfu i Bosni-cy. — 20-go o godz. 9 l. l. z tych samych gmin, — o godz. 2 e-r., d-u-r. i półinwalidzi z lat 1882-1894 z tych sam. gmin. — W Zabrzu 22-go o godz. 9 r. z lat 1887-1889 z Zaborza, — o godz. 2 r. z lat 1890-1894 z Zaborza, — 23-go o godz. 9 l. l. z Zaborza, — o godz. 2 e-r., d-u-r i półinwalidzi z Zaborza. — W Borsigwerku 24-go o godz. 9 r. i l. l. z Biskupic i Borsigwerku, — o godz. 2 e-r., d-u-r. i półinwalidzi z tych sam. gmin. — W Rudzie 25-go o godz. 9 r. z lat 1889-1894 z Rudy, kolonii i Poremby, — o godz. 3 l. l. z tych sam. gmin, — 26-go o godz. 9 r. z lat 1887-1888, e-r., d-u-r. i półinwalidzi z tych samych gmin. — W Bielszowicach 26-go o godz. 3 z Bielszowic. — W Kuncendorfie 27-go o godz. 9 z Makosów, Paulsdorfu i Kuncendorfu. — W Małych Paniowach 27-go o godz. 3 z Chudów, Prujakowa, Małych i Wielkich Paniów.

Baczność!

Baczność!

Kto chce **pieniądze zarobić**, powinien potrzebny swoje do Komunii św. i na święta zaspokajać tylko w rzetelnym interesie; polecam duże męskie ubrania czyste wełniane po 12 mk., ubrania do komunii 6 m., ubioroki dla dzieci 2 m., ozary i jasny kaszmir 40 fen., podwójnie szerokie materye na ubrania 30 fen., szale duże 35 fen., półkoszulki 1.50 m., kołnierzyki 20 fen., firanki 20 fen., materye na chodniki 13 fen., obrusy 1 m., gorsety 65 fen. (893)

świece do komunii

Polecam po bajecznie tanich cenach i wszystkie towary kolonialne.
Leon Friedmann
tylko w Król. Huole G.-Sal. ulica Cesarzewska No. 67.

Hurtowny skład

wszystkich gatunków

śledzi

po najtańszych cenach. Wielka własna wędzarnia. Przy odbiorze 1 kopy ceny najtańsze. (kw.)

F. Zawischa,
Bytom G.-Sal.

Dla Tercyarzy:

polecamy

Pamiętkę dla Braci i Sióstr III Zakonu
Ojca św. Franciszka.

Wydawnictwo „Katolika,” Bytom.

Nie do osiągnięcia tanio!

tylko 5 1/2 marek



wysłać nadawcy można i trwałe zbudowane harmoniki koncertowe do odfagulenia z otwartą klawiaturą niklową, 10 klawiszami, 20 dubelt. głosami, 2 basami 2 rejestr. i dubelt. miechem. Wszelkie różki fałd od miecha są ochroniaczem metalowym zaopatrzonym, przeto instrument bardzo się trwałym staje silna i przyjemna, głośna i miła muzyka. Każdy kupujący otrzyma szkołę do samego nauczania się darmo, poczem może zaraz grać najpiękniejsze piosenki, tańce i marasze. Wysyłka następuje za saliską pocztową lub za nadaniem na przelot należności. Opakowanie darmo, porto 80 fen. Żadna konkurencja nie jest w stanie takiego wspaniałego instrumentu taniej i lepiej sprzedawać. Niechaj każdy samawia tylko u

Wilh. Pichard, Werdehl we Westfali.

Najpierwszy i największy interes eksport instr. w Werdehlu.

Palugyay i synowie

c. k. nadwornik dostawcy win Preszburg.

Urzędownie w Prusach sprawdzona absolutna czystość win węglerskich.

— Słodkie i wytrwane wino lekarskie —

w 1/10 1/4 1/2 3/4 but. litr.

0,50 1,25 2,00 2,50 mk.

Sądowski po 12 1/2 litr. po 2,50 mk. za litr. Można nabyć w aptekach. Analizy wyk. przez sądow. przysięg. chemików są do przejrzenia. Zaprowadzone przez zwłazki aptekarskie w Berlinie, Dreźnie, Brunsziku i Halli.

Generalny skład dla Śląska i ks. Poznańskiego.

Seibert i Kittell, Wrocław (Breslau).

Wasmuth's Pain-Killer

uwaga

wszelkie bólesci

jako to:

nadwichnienia, wywichnienia, reumatyzm, ból zębów, darcie w członkach, ból głowy, kurecz żołądkowy i inne podobne cierpienia.

Nabyć można il tylko butelkę za 60 f. i l. m. u

Wilh. Weiss'a,

drogerya

w Król. Hucie;

ulica Rynkowa nr. 21 i ul. Cesarzowska nr. 20.

Obrazy olejne

każdej wielkości i ze wszystkich fabryk poleca dla odprowadzających nłej ceny zakupca (kw.)

Paweł Lubecki,
księgarz,
Bytom G.-Sal., ul. Tarnogórska 4.

Wyprowadzam się z Blaskupie gdzie przeżył 12 lat interes prowadząc do **Koszenecina**; niechaj się zatem dątko moją najpóźniej do 16 go Kwietnia do mnie zgłoszą, w przeciwnym razie oddam wszystkie sprawy sądowi.

Jan Moskwa,
900j kupiec z Blaskupie.

Koniak

niemieckiej spółki fabrykacji koniaku

Löwenwarter i Sp.

Komandyt w Kolonii

odwleku lekarzy jako środek wzmocniający polecony, sprzedaje butelkę po 2, .50, 3, .50 mk.

apteka w Zaborzu.

Odsprzedającym!

Kto chce tanio i rzetelnie paplor jako też wszelkie artykuły szkolne kupować, niech idzie do **R. Ulfik'a**, w Bytomiu ulica Dworcowa 2. (Bahnhofstr.)

Cenniki wysyłam na żąd. darmo.

Chłopiec,
chcący się wynosić fabrykacji książek może się do mnie zgłosić. **Zoch, Brzawiec-Rodzeń.**

Zaden środek tajemniczy! Części składowe są do każdej flaszki z sposobem użycia i poniżej dodane!
Tylko prawdziwy od firmy C. Lück w Kołobrzegu (Colberg). Wszelkie z innych fabryk w handel wprowadzone esencje życia są bezwartościowe naśladownictwa.

Wskazówki na skutek uzdrawiający znakomitej Dr. Fernesta Esencji życia.

Składy, w których prawdziwa Esencja życia jest do nabycia:

w Bytomiu G.-Szl. u aptekarza A. Genserta w aptece pod aniołem, u aptekarza Sachsa w starej aptece i u aptekarza Fröhlicha, apteka pod koroną,
w Bytomiu-Rozbarku u apt. Hoffmanna, apteka „Glückauf“,
w Biskupicach-Borsigwerku u aptekarza Krosmana.
w Białe (Zülz) u aptekarza Pelza.
w Gliwicach u aptekarza J. Fenglera „apтека pod orłem“ i aptekarza Hüsera.
w Gogolinie u aptekarza Mischkego.
w Gorzowie u aptekarza Szarzyńskiego.
w Gurowie u aptekarza Rimanna.
w Głogówku u aptekarza Müllera.
w Katowicach u aptekarza Herzberga „apтека pod orłem“ i u aptekarza Köhn, apteka miejska.
w Kluczborku w aptece „pod orłem“
w Król. Hucie u aptekarza Calow, „apтека pod orłem“ u aptekarza dr. Tschaplowitz, apteka Maryańska i u aptekarza dr. Urbanczyka, „apтека pod lwem“.

w Koszencinie u aptekarza Klinke.
w Krapkowicach u aptekarza Schauera.
w Koźlu u aptekarza Siegert.
w Kupp u aptekarza Kühnemanna.
w Lipinach u aptekarza Kukutsoha.
w Laurahucie u aptekarza Hahna.
w Lublińcu u aptekarza Suchanka.
w Mysłowicach w aptece.
w Miechowie u aptekarza Langego, apteka Maryańska.
w Mikołowie u aptekarza Anderscha.
w Nysie u aptekarza Kärnbacha.
w Oleśnicy u aptekarza Olbricha.
w Oleśnie u aptekarza Mendego.
w Opolu u aptekarza Exnera, „apтека pod lwem“.
w Pradniku G.-Szl. u aptekarza Lebecka, apteka miejska i w aptece klasztornej.
w Pszczynie u aptekarza Boocka, „apтека pod aniołem“.
w Pyskowicach u aptekarza Fippa.

w Raciborzu u aptekarza Bourbiela, „apt. pod łabędziem“
w Radzionkowie u aptekarza Vollhase.
w Rudzie i Raciborskiej Kuźni G.-Szl. u aptekarza Fleischera.
w Rybniku w aptece „pod orłem“
w Sycowie u aptekarza Brandrupa.
w Szarleju u aptekarza Brodowskiego.
w Świętochłowicach u aptekarza Tomaszewskiego.
w Tarn. Górach u aptekarza Jeziółkowskiego i aptekarza Löwego, apteka „pod aniołem“.
w Toszku u aptekarza Kosubka.
w Wielkich Strzelcach u aptekarza Grünthala.
w Wirku u aptekarza Maciongi.
w Zaborku w aptece Barbary.
w Zabrze u aptekarza Wollenberga, apteka Maryańska.
w Zawadzku u aptekarza Fröhlicha.
w Żorach u aptekarza Recha.

Rp. Aloës 75,0, Rad. rhei chin. 120,0, Flor. cinas 75,0, Gum. ammoniac. 65,0, Agaric. 65,0, Electuar. theriacal. 80,0, Croc. gatin 7,5, Rad. gentian 85,0, Concis. et contus. digere cum spiritu 1500,0, 96 volumina alcoholis continende per quatuordecim dies, exprime, adde aqua destillata quantum satis, ut liquor 30 volumina alcoholis contineat ad finem filtra.

Dr. Fernesta Esencja życia jest środkiem ogólnym, który wskutek długoletniego doświadczenia okazuje u setek chorych wielką moc uzdrawiającą, ponieważ w cierpieniach, wywołanych złym trawieniem i przeszkodami w działaniu organów krwistych, był zawsze uzdrawiającym i leczącym, co się przez to stwierdza, że Dr. Fernesta Esencja życia reguluje stolec, wzmacnia żołądek, krew czyści i rozrządza i takim sposobem wzmacnia wszystkie organa trawienia i krew tworzące, które się po całym ciele rozchodzą.

Chcąc usunąć zastarzałe choroby, jest konieczne potrzebne takich lekarstw używać, które na ludzki organizm tak działają, jak właśnie cierpienia i dolegliwości tego wymagają. Zapewne już jest każdemu dostatecznie znanem, jak wielki wpływ na cały organizm człowieka wywiera sposób żywienia się, że w tem tkwi najczęściej początek chorób, a mimo to błądzimy w tem najczęściej. Wzdymanie, zatwardzenie połączone z bólem w krzyżach, duszność, kwaśne odbijanie się, gorzki smak, obrzydliwość, wymioty, ociężałość i rwanie w członkach, klucie w boku, ból głowy, mdłoć itd. są najczęściej oznakami, że organa mające po sobie trawienie nie są w właściwym porządku. — Jeżeli cierpiący nie stara się chorobę tę zaraz przy powstaniu usunąć przez lekarstwa, pociąga ona w dalszym czasie rozmaite inne choroby po za sobą. — Tyle i innych szkodliwych następstw wspomnianych przypadków można z pewnością uniknąć, jeżeli się bez zwłoki użyje prawdziwej Dr. Fernesta Esencji życia, składającej się z takich ziółek itd., które podług zdania znakomitych lekarskich powag szczególnie przez to poleca się cierpiącym żołądka i dolegliwości brzusznej, bolesci uśmierzają i uzdrawiająco działają, o czem świadczą dziennie mi nadesyłane uznania tak, że rozmaite cierpienia żołądka i dolegliwości żołądka, jakiego żaden dorównać nie może; dla tego powinien też w każdym domu się znajdować.

Esencja ta, która prawdziwie skutecznie działa, jest środkiem łagodzącym wiele cierpień, jako to wyrzuty, brak apetytu, uderzenia krwi do głowy i piersi, blednicę, brak krwi, cierpienie na gruczoły, (zimną, zółciową i nerwową) febrę, białopłynienie, żółtaczkę, suche bóle, hemoroidy, zatwardzenie, bicie serca, kaszel, kurcze, ból głowy, sparaliżowanie, kurcze żołądka (względnie cierpienia żołądkowe), reumatyzm.

Gdy się 1/2 łyżeczki kawowej rano i na wieczór zażyje, wzmacnia takowa apetyt, i zapobiega zatwardzeniu. 1 łyżeczka kawowa przy silniejszej naturze cokolwiek więcej, wywołuje powolny stolec i rozwalnia zatwardzenia i zatkania brzuszne. Od wielu lat już, uzdrawiająca Esencja Dr. Fernesta zjednała sobie sławę światową, i bywa popierana przez pierwsze letarskie osobistości, ponieważ wskutek używania jej przy chorobach prawie zawsze następowało polepszenie. Dla tego powinna takowa znajdować się w każdej rodzinie, w każdym domu, szczególnie w gospodarstwach, dobrach lub też w mniejszych miejscowościach, w których pomoc lekarska nie jest zaraz pod ręką, a dopiero sprowadzona być musi, co zawsze z kosztami połączone bywa. Tanim kosztem więc można wielkiemu złemu zapobiedz, gdyż jak już wyżej wspomniano, nie wywiera nic szkodliwszego wpływu na rozwój chorób, jak właśnie przeszkody w trawieniu, a przeciw temu właściwie działa znakomicie i skutecznie Dr. Fernesta Esencja życia.

Dr. Fernesta Esencja życia może być używana z winem, czystą wódką, wodą lub cukrem albo też bez wszelkiej domieszki. Ażeby się uchronić przed bezwartościowymi naśladownictwami, zwracam uwagę na to, że jedynie w obok stojącą markę ochron. zaopatrz. butelki zawierają w sobie prawdziwą Dr. Fernesta Esencję życia.



po 50 fen., 1 m., 1,50 mk. i 3 mk. w wyżej wymienionych składach.

Dr. Fernesta Esencja życia jest do nabycia w butelkach

Przedruk treści niniejszego prospektu zostanie sądowo sfolgowany. — Chęcią urządzić skład mego środka udziela wiadomość: C. Lück w Kołobrzegu (Colberg).

Świadcstwa i pisma dziękczynne.

Pańska Dra Fernesta Esencja życia poskutkowała jaknajznakomiciej (następuje zamówienie).
Gelenów, 3 Maja 1893 Ernest Auxel.

Ponieważ Pańską znakomitą Dra Fernesta Esencję życia już dawniej z najlepszym skutkiem przeciw moim cierpieniom żołądkowym używałem, proszę mi takowej znów nadesłać (następuje zamówienie).
Bobrowek, 13 Kwietnia 1893.

Henryk Rutschke.

Od dłuższego czasu cierpiałem na astmę, brak apetytu, dolegliwości żołądkowe i kaszel. Po używaniu Pańskiej Dra Fernesta Esencji życia i Pańskiego miodu ziółkowego czuję się zupełnie zdrowym.
Fintrop p. Borbecku, 1 Kwietnia 1893.

Jan Endres.

Pańska Dra Fernesta Esencja życia oddała już w moim domu przy wszelkich chorobach najdoskonalsze przysługi, wskutek czego bez niej obyć się nie mogę.
Kamień w Pom., 16 Stycznia 1892.

W. Crohn, mistrz rzeźnicki.

Pańska Dra Fernesta Esencja życia skutkowała przeciwko memu reumatyzmowi znakomicie.
Gaarden p. Kiel, 14 Grudnia 1892. Lockau.

Przy moich długoletnich cierpieniach żołądkowych oddała mi Pańska Dra Fernesta Esencja życia najdoskonalsze przysługi.
A. Peters.
Trippigleben p. Gardelegen, 24 Lutego 1893.

Przed kilku laty wyzdrowiałem zupełnie przez Pańską Dra Fernesta Esencję życia z mego uporczywego kurczu żołądkowego.
Moorhoff p. Treblin w P., 20 Lutego 1893.

C. Mertins, dzierżawca.

Przeciwko moim cierpieniom hemoroidalnym używałem Pańską Dra Fernesta Esencję życia z najlepszym skutkiem.
Chr. Bühner.

Strasburg w Alzacji 8 Listopada 1892.

Niżej podpisany używał przeszłego roku Pańską Dra Fernesta Esencję życia z najlepszym skutkiem i prosi dla innych cierpiących na żołądek o przesyłkę (następuje zamówienie).
Gz. Rusag.

Giesen, 18 Marca 1893. technik budowniczy.

Pańska Dra Fernesta Esencja życia i Pański miód ziółkowy oddały przy mojej chorobie znakomite usługi.
Holthorst 27 Marca 1892. Bornkam.

Moja żona cierpiała dłuższy czas na żołądek, przeciwko któremu cierpieniu jej Pańska Fernesta Esencja życia bardzo pomogła.

Wilpischen, p. Gewischkehmen, 7 Czerwca 1892.
Ludwik Saurant, posiedziciel.

Przesłana mi przez Pańską aptekę do Horsztu p. Sellnowie i do Deutzu Dra Fernesta Esencja życia skutkowała znakomicie. Esencja ta rzeczywiście jest doskonałą. (Następuje zamówienie).

Rönnebeck p. Schulzendorf pow. Neuruppin, 19. 7. 92.
Lettow, inspektor i rachmistrz.

Używałem Pańską Dra Fernesta Esencję życia i Pańskiego miodu ziółkowego przeciwko zatwardzeniu i kurczu żołądkowemu i jestem z skutkami tychże środków bardzo zadowolonym.

Mogę Panu ręczyć, że nie omieszkać, takowych w szerszych kołach jak najgoręcej polecać.
Hanower, 17 Czerwca 1892.

E. Sponholz, skład cygar.

Zgodnie z prawdą poświadczam niniejszem, iż Dra Fernesta Esencja życia, która u mnie jako środek domowy zaprowadzoną została, zawsze najlepiej pomogła. (Następuje zamówienie).
E. Drogelin.

Forst (Lausitz), 2 Grudnia. ulica Muskowa nr. 6.

Od długich lat cierpiałem na żołądek i wątrobę; radziłem się dla tego kilku lekarzy, jednakowoż bez porządzanego skutku. Uciekając się do Dra Fernesta Esencji życia pozbyłem się moich cierpień przez używanie tegoż środka.

Dla tego mogę Dra Fernesta Esencję każdemu do używania najgoręcej polecić. A. Gornikiewicz.

Kolmar (Pozn.), 8. Stycznia 1893.

Od pół roku używam w mojej rodzinie Dra Fernesta Esencję życia z najlepszym skutkiem.

Wrocław, 21 Marca 1892. A. Lipsius, rektor.

Skutek, który przez używanie Pańskiej Dra Fernesta Esencji życia osiągnąłem, prześcignął daleko moje życzenia.

W uznaniu znakomitego skutku tego wybornego środka nie omieszkać go przy każdej sposobności najgoręcej polecać.
Henryk Lückel.

Schmitten w Taunusie, 1 Marca 1892.

Wielmożnemu Panu donoszę uprzejmie, że zamówiona przed krótkim czasem przez Pańską Aptekę nadesłana butelka Pańskiej Dra Fernesta Esencji życia

skutkowała we wszelkich wypadkach znakomicie. (Następuje zamówienie).

Bösdorf na Szląsku, 20 Marca 1892.

Józef Ditsche, pozasłużbowy urzędnik kolejowy.

Moja żona cierpiała od kilku lat na żołądek i brak apetytu. Przez używanie Pańskiej Dra Fernesta Esencji życia jest od tych cierpień zupełnie uwolniona.

Wolski, 12 Marca 1892.

Kreuz, posiedziciel młyna.

Wielmożnemu Panu donoszę uprzejmie, iż Pańska Dra Fernesta Esencja życia oddała mojej matce, która od dwóch lat na ból żołądkowy cierpiała, bardzo dobrą przysługę. (Następuje zamówienie).

Mały Engersen p. Calbe n. Mıldą 13 Marca 1892.
Wilhelm Müller, ekonom.

Od dłuższego czasu cierpiałem na reumatyzm i hemoroidy; po użyciu tylko jednej butelki Dr. Fernesta Esencji życia czuję się zupełnie zdrową.

Katowice G.-Szl., 24-go Stycznia 1892.

Pani Kupka.

Dopiero jedną butelkę Pańskiej znakomitej Dr. Fernesta Esencji życia użyłem przeciwko moim cierpieniom nerkowym i puchlinie wodnej a już czuję się znacznie zdrowszym.

Trzcianiec (Schönlanke), 1-go Sierpnia 1892.
Karól Otto.

Po użyciu Pańskiej znakomitej Dr. Fernesta Esencji życia mogę Panu z radością donieść, że takowa oddała w mojej rodzinie bardzo dobre przysługi.

Halle a. Saale, 20-go Września 1892.

Pani Scheibe, ul. Lessinga nr. 11.

Nauczyłem się cenić prawdziwą wartość Pańskiej Dr. Fernesta Esencji życia, bo przy używaniu takowej znalazłem w moich cierpieniach żołądkowych rzeczywiste ulżenie.

Wrocław, 17-go Kwietnia 1891.

Albert Alt, mistrz kucharski w restaur. Henninger-Bräu.

Wielm. P. donoszę uprzejmie, że przed krótkim czasem na zamówienie moje przez Pańską aptekę nadesłany preparat (Dr. Fernesta Esencja życia i miód ziółk.) we wszelkich wypadkach jak najlepiej skutkował.

Volpersdorf, 16-go Maja 1893.

G. Lange, geometr leśniczy.